

Gazeta Olsztyńska.

GAZETA OLSZTYŃSKA

z dodatkami: »Gość Niedzielny« i »Gospodarz«
wychodzi trzy razy tygodniowo i to: na wtorek,
śwartek i sobotę. — Kosztuje kwartalnie w drukarni
30 fen., na pocztach 1 markę, z odnośnikiem do
domu przez listowego 1 markę i 24 fen.

Ojców mowy, ojców wiary
Brońmy zgodnie: młody, stary.

Telefon nr. 341.

OGŁOSZENIA

przyjmują się po 15 fen., reklamy po 30 fen. od
wiersza korpusowego. Przy konkursach i wyskarszeniach
należności wszelkie rabaty upadają. Listy adresować:
»Gazeta Olsztyńska« Allenstein Ostrp., ulica Dolna
Kościelna (Unterkirchenstrasse) 12.

Dziś: Wszystkich Świętych.
Jutro: Dzień Zaduszny. Wiktor.
Pojutrze: Huberta b.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Dziś: wsch. sło. 6 57 zach. 4 30
Jutro: » » 6 59 » 4 28
Pojutrze: » 7 01 » 4 26

Na Dzień Zaduszny.

I znowu nadchodzi ów dzień umarłych, przypominający nam wszystkim, że czeka nas nieubłagana śmierć — czy biednych, czy zamożnych, młodych, czy starych. W dzień ten pielgrzymka na groby ukochanych i drogich nam osób jest jakoby naszą po trzebie duchową... Spieszmy dziecko na grób rodziców, rodzice na grób dziecka, brata krewnego i przyjaciela, aby tam na ich mogile wznieść się myślą do Boga Stwórcy i Sędziego naszego i prosić o łaskę i miłosierdzie dla tych, którzy w mogiłach tych spoczywają snem wiecznym.

A nad temi mogiłami, nad tą trawą olzawioną drobnymi kropelkami rosy, nad temi modlącymi się postaciami zawisł w powietrzu wielki, chłodny spokój, pozagrobowy, przerywany tylko drganiem światła na samotnym grobie i tajemniczym szelestem martwych liści. Chłód bije od grobów trawą porośniętych, i przytłacza duszę; ciemny światek milczący maści spokojnego serca; opary, przetopione złotym blaskiem świec, rozlewają smutek tęskny, świętą zadumę. Panuje tu cisza, bo tu śmierć założyła swe państwo i grób — tu śmierć życia, a życie śmierci. Tu kres doczesnej pielgrzymki ciała, spoczynek po pracy i walce. Cisza wokoło... lecz umarli, choć niemi i milczący, tem głośniejszą wołają na nas żyjących: Ludzie, bacząc się! Śmierć, to największa w świecie potęga, a życie to rzecz najmniejsza! Doprawdy! czem jest potęga ludzi wobec wszechmocy śmierci? Ile z miliardów ludzi zamknęła już w ciemnych, wilgotnych grobach! Szkielety ojców i dziadów naszych i te świeżo, może wczoraj usypane mogiły odzywają się do nas: Byłem, czem ty jesteś... wnet ty będziesz, czem ja dziś jestem!

Jak oni poszli z tej ziemi, tak wszyscy pójdziemy. Poszli, zostawili pieniądze i domy, grunta i rzemiosła, krewnych i przyjaciół i odeszli, nawet nie myśląc może o śmierci. Tak będzie też z nami! Bo okrutną i bez serca jest śmierć, nie omijająca nikogo.

Dzień Zaduszny!.. Stoimy z ciężkim sercem i zalawionymi oczami nad mogiłami okrytymi wieńcami i gasnącymi świecami, a usta nasze szepcą słowa modlitwy, a serce ogarnia trwoga czy promień pokrzepiający: oni dziś tak blisko, ci co tam śpią pod ziemią. Wieczny odpoczynek!

Wieczny odpoczynek niech będzie matce, na której grobie kwiląca śpi sierca. — Wieczny odpoczynek nędzarzom, by śmierć im ulgę przyniosła. — Wieczny odpoczynek tym wszystkim, co życie za kraj stracili, boć wiele umiłowali. — Wieczny odpoczynek i tym, co wesoło bujali wśród śmiechu i zgielku.

Niech odpoczywają w pokoju i matka tęskniąca za drobną dzieciną i nędzarz poniewierany przez los życia srogi i żołnierz waleczny i próżniak wesoły. Niech odpoczywają, co wierzą w zbawienie: wszyscy niechaj śpią spokojnie!

Stoimy u bramy ementarza... noc już

zapadła... ostatnie pozółtkie listki padają c-bok nas aby zamienić się w pył po spełnieniu swego obowiązku przez latol... i z nami to samo się stanie — może za miesiąc, rok, — a może już jutro... Czyliż wiemy czy dozwolone nam będzie za rok stanąć tu jeszcze i zanieść modły za duszę tych drogich...
Wieczny odpoczynek!...

* * *
Księżyc świat srebrzy, cisza dokoła
Zal usnął razem z rozpaczą —
Cytł... Szelest skrzydeł Śmierci Anioła,
I słyhać jak brzozy płaczą...

Jakże tu dobrzel... Ci, co tu legli,
Po życia trwodze i znoju,
Gdy wreszcie kresu cierpienia dobiegli
Niech spoczywają w pokoju!

I ci, co śmiało, z głową do góry,
Szli naprzód wśród przeszkód roju,
Groźne przeciwnictw rozbiła chmury
Niech spoczywają w pokoju!

I ci co walcząc z losem złowrogim,
Ulegli w nierównym boju,
Po upokorzeń żywocie srogim —
Niech spoczywają w pokoju!

Zjazd polski w Holandyi.

Komitet wykonawczy Zjazdu przywódców pracy społecznej na obczyźnie ogłasza odezwę, według której w dniach 1. i 2. listopada odbędzie się w Winterswyk w Holandyi, zjazd przywódców pracy społecznej.

Dnia 1. listopada o godz. 10 zrana, po odprawionej w miejscowym kościele katolickim na intencję zjazdu mszy św., zaczną się obrady w zamkniętym kole redakców, zajmujących w naszej pracy społecznej stanowiska kierownicze. Wstęp na to zebranie będzie dozwolony tylko za okazaniem imiennego i numerowanego zaproszenia, które wysłał sekretarz podpisanego »Komitetu Wykonawczego« pan Fr. Mańkowski z Bochum. Zebranie zamknięte rozpatrzy głównie treść referatów oraz rezolucje, które zostaną przedstawione publicznemu zebraniu.

Zebranie publiczne zacznie się o godz. 10. zrana dnia 2. listopada po mszy św. na intencję zjazdu z następującym porządkiem dziennym:

1. Nasze towarzystwa i podział ich pracy.
2. Nasza praca dla młodego pokolenia.
3. Polki w naszej pracy narodowej.
4. Prośba do Stolicy Apostolskiej w sprawie opieki duchownej.

Na zebraniu publicznym przemawiać będą tylko mówcy programowi i to w myśl postanowień zebrania zamkniętego.

Poza programem przemówią przedstawiciele Rady Narodowej pp. poseł dr. Nięgolewski i dr. Schröder z Poznania oraz inni goście z Polski.

Wstęp na zebranie publiczne ma każdy polak, który się wylegitymuje jako członek jakiegos towarzystwa polskiego, wraz z rodziną.

Sumiennosc.

Sumienie i sumiennosc stają w takim do siebie stosunku, jak przyczyna i skutek. Perła sumienia utajona w sercu, wydobywa się nazewnątrz, promienieje z ocz i czoła, całą postać człowieczą odziewa szatą pokoju najwyższego, w słowach i uczynkach przebija się sumiennoscia. Obok charakteru niema w człowieku jako istocie towarzyskiej zalety piękniejszej nad tę gdy o nim otoczenie wyda orzeczenie: To jest człowiek sumienay! I niema większej hańby niema rany, więcej piekającej nad tę, gdy otoczenie wyda werdykt druzgocący: To jest człowiek niesumienny!

Jak na podłożu woli wyrasta charakter, tak z ogniska sumienia promienieje sumiennosc. O ile wola i charakter splatają się w najpiękniejszy kwiat jeśli cechuje je stalosc i prawosc, o tyle sumienie i sumiennosc składają się na wydanie najcenniejszego owocu, jeżeli posiadają znamiona prawdy i dokladności. A jeżeli się w człowieku przytrafi, że jego charakter stały i prawy styka się ze sumieniem prawdziwym i dokladnym, wtedy sumiennosc święci swoje najwyższe tryumfy. Stąd sumiennosc wspiera się właściwie na wszystkich trzech władzach duszy: woli, rozumie, sumieniu; a w następstwie na całym człowieku. Nic więc dziwnego, że w zdaniu: To jest człowiek sumienay lub niesumienny — zawarta jest wartosc całego człowieka.

Wobec tego wątpić nie można, że jedynym z naszych pierwszych obowiązków jest wyrabiać w sobie sumiennosc; bo to nie jest kwiat, który rośnie sam dziko, lecz kwiat, który musi być skrzętnie hodowany, podobnie jak charakter człowieka. Niehodowana i niewyrabiana sumiennosc przepadła się samorzutnie w niesumiennosc, która człowieka pozbawia wszelkiej wartosci moralnej. Ponieważ sumiennosc uważać należy za skutek i objaw zewnętrzny sumienia, zatem wyrabiać w sobie sumiennosc można tylko przez ujednostajnienie i niezłomne, regularne wykonywanie tego, co się w sumieniu kryje.

Objęmuje tedy sumiennosc szereg nieskończony myśli, słów, uczynków, obowiązków, przyrzeczeń nietylko wobec siebie samego, ale także, i to głównie wobec otoczenia, z którym się wchodzi styczność: religijną, narodową, społeczną i ekonomiczną. Gdy człowiek tego dopnie, wtedy się pokrywają jego charakter i sumiennosc, wtedy powiedziec o nim można, że jest on i jako jednostka i jako członek społeczeństwa niejako doskonalszą skończoną.

Cechą wybitną, główną sumiennosci jest zatem zgodnosc sumienia i jego objawów zewnętrznych, ale na jej urobienie wpływa nietylko rzeczona zgodnosc i ujednostajnienie objawów, ale także, i to zasadniczo urobienie samego sumienia, aby było prawdziwe, prawidłowe i stale. Dzieje się to głównie przez samowiedzę, która powinna czuwać nad tem, aby sumienie było zawsze w zgodności z prawem Bożem i przyrodzonym, ludzkim i kościelnym.

skoro dó tej harmonii sumienia z prawem nie doprowadzi, natenczas można sumienie nazwać dobrem, doskonałym, a człowieka takiego człowiekiem sumiennym.

Obok sumiennosci osobistej, indywidualnej istnieje jeszcze sumiennosc zbiorowa, o ile dotyczy objawu ryczałtowego na zewnątrz pewnej większej lub mniejszej grupy ludzi, złączonych wspólnością interesów różnorodnych. Sumiennosc tego rodzaju objawia się najwidoczniej we występach publicznych całego narodu, w jego pojęciach religijnych, moralnych i t. d. Zatem i naród każdy powinien się starać o wyrobienie w sobie w swym charakterze zbiorowym sumiennosci i sumienia; bo to świadczyć będzie zawsze o jego wartości moralnej i kulturalnej.

Z tego punktu widzenia na rzecz patrząc, powiedzieć trzeba, że w narodzie, dla którego niema nic świętego, który depce nogami i przyrzeczenia królewskie i poczucie sprawiedliwosci i konwencje handlowe i traktaty polityczne i konkordaty religijne niema ani sumiennosci ani sumienia. Jest to pomiot narodów, choćby stał na szczycie potęgi sławy i dobrobytu.

Naród zaś, chociaż upośledzony i ucimieszony i upokorzony, będzie narodem szlachetnym i uchodzić będzie za kwiat ludzkości, jeżeli zasłuży sobie na miano «narodu sumiennego».

Co tam słycać w świecie?

Cesarz w Austrii.

Cesarz Wilhelm bawił w niedzielę w Schoenbrunn jako gość cesarza Franciszka Józefa. Odbyły się zwykłe obiady galowe, rozdanie orderów itp. poczem cesarz niemiecki powrócił do Berlina.

O tron brunświcki.

Ks. Cumberland (ojciec) rzekł się tronu brunświckiego (ale nie hanowerskiego) na rzecz syna swego, a zięcia cesarskiego Ernesta Augusta, wobec czego rada związkowa, w myśl wniosku Prus, uchwaliła

Zbrodnia w Meudon.

(Powieść z francuskiego.)

(Ciąg dalszy.)

— Mów, kochanko, dalej — rzekł z roztargnieniem sędzia.

— Ach, tak, powiem wszystko... — odezwała się Dyoniza drżącym głosem.

— Odpocznij cokolwiek, moje dziecko.

— Później kiedy już ocalę brata... Pan już wie, że zbrodnia została spełniona w naszym domu, ale nie w rzeźni, jak przypuszczają, tylko w sklepie tuż przy samych drzwiach od ulicy...

— Przez kogo?

Dyoniza milczała. Siedziała blada z zacisniętymi zębami, i rozszerzoną źrenicą i zdawała się przybitą do miejsca jakaś niewytłomaczoną trwogą. Pomiędzy nią a sędzią stanął nagle obraz matki i tak już ciężko ukaranej. Urzała tę twarz pomarszczoną, gdy była dzieckiem i trzy te wyrazy: «przez moją matkę» uwięziły w jej gardle.

Napróżno cbok tego obrazu stawało blade widmo niewinnego brata... brata skazanego na śmierć, okutego w kajdany... Dwa razy próbowała wymówić: «Zabójcą nie jest on... to moja matka» Ale napróżno. Niel nigdy nie zdolała tego powiedzieć... coś dusi ją w gardle... nie, nie ma odwagi...

Ach, gdyby można umrzeć! — pomyślała — gdyby zamiast brata mnie poprowadzili na rusztowanie. Ale dlaczegożbym umrzeć nie mogła? Komuż jestem na świecie potrzebna? Kalka do niczego nie zdolna. Któżby cierpiał i płakał, gdyby mnie nie stało? Jakub przynajmniej jest zdrow i silny, umie zapracować na siebie i rodzinę... a ja czyż zdolałam utrzymać sparaliżowaną matkę? Na mojej opiece obie z głodu pomrzemy. Zamiast wydawać matkę w ręce sprawiedliwosci, czy nie lepiej siebie oskarżyć o ten czyn haniebnym?

odać tron brunświcki ks. Ernestowi Augustowi Cumberland.

Strejk lekarzy.

Pomiędzy organizacjami lekarskimi a organizacjami kas chorych w Niemczech wybuchła otwarta wojna. Lekarze żądają podwyższenia honoraryów i udziału w ustanawianiu lekarzy kasowych. Kasy nie chciały się na to zgodzić. Organizacje lekarskie w całych Niemczech ogłosiły więc strejk powszechny i chcą leczyć chorych tylko jako pacjentów prywatnych. Do tej bardzo ważnej sprawy powrócimy niebawem w osobnym artykule.

Wjazd księcia kumberlandskiego do Brunświku.

Władze administracyjne i wojskowe w Brunświku otrzymały urzędowe zawiadomienie, że termin uroczystego wjazdu zięcia cesarskiego księcia Ernesta Augusta, do Brunświku wyznaczono na 3 listopada. Równocześnie donosi «Braunschweiger Landeszeitung», że książę rejent brunświcki Albrecht opuści Brunświk dnia 31 października i pociągiem o godzinie 4 min. 42 wjedzie do Wiligradu, gdzie zamieszka na stałe.

Wynik wyborów we Włoszech.

Dzisiaj rano wiadomy był wynik z 194 okręgów; wybrano 190 ministrów radykalów, 15 opozycjonistów konstytucyjnych, 50 katolików, 26 radykalów socjalistów, 16 socjalistów reformowanych, 10 republikanów, we 74 okręgach nastąpią wybory ściślejsze.

Rewolucja w Portugalii.

Policya aresztowała hispańskiego korespondenta londyńskiej «Morningpost», Fitzgeralda Bella pod zarzutem knowań rojalistycznych. W domu jego znaleziono szereg kompromitujących papierów.

Z Anglii.

Flota angielska zgromadziła się w niebawem pod Maltą. Znajduje się tam już 6 dreadnoughtów, a w piątek przybywa jeszcze 8 pod dowództwem admirała Milnera.

— Tak — powiedziała sobie w duchu — w ten sposób ocalę Jakuba i matki nie zdradzę.

Było to wzniosłe szaleństwo, ale nie szczęśliwe dziecko było w tym stanie umysłu, że rozumować nie mogło.

Zbliżyła się do sędziego, który zajęty przeglądaniem papierów nie zwracał na nią uwagi i dotknęła zlekka jego ramienia. Sędzia zdziwiony podniósł głowę.

— To ja zamordowałam Karolinę Gelibert — rzekła spokojnym i stanowczym tonem.

Po złotej chudej twarzy sędziego śleczego przemknęło coś akby głębokie wzruszenie. Wszarpsnął głowę, ale bez gniewu. Poraz trzeci spojrzął na zegarek. Było już trzy kawadraise na piątą, ale widocznie nie spieszył się tak bardzo, bo zadnym gestem nie okazał zniescierpliwienia i znów zwrócił do przerwanego czytania. Ale Dyoniza zwołała z gwałtem:

— Tak, to ja, ja zabiłam! Rozumie pan teraz, dlaczego powiedzieć tego nie śmiałam... Spodziewałam się, że brata uwolnią... a gdyby nie został skazany, po co się miałam sama oskarżać... Dlatego czekałam... wszak to zupełnie jasne i pan mi wierzy... nieprawdaż? Ach! wahałam się długo bo wiem, co maie czeka... ale teraz już pan zaprowadzić do więzienia... Jakuba trzeba uwolnić... Tak dawno już cierpi biedak, pozbawiony światła i powietrza...

Pan de Valtemare milczał ciągle.

— Panie sędzio, każ pan przywołać policyę... każ mnie pan zaaresztować... Teraz, kiedy pan już wie, że ja zamordowałam Karolinę, nie może pan dłużej więzić mego brata. Na cóż pan jeszcze czeka?

Sędzia położył papiery na biurku, podniósł niebieskie swoje okulary na czoło i ujmując jedną z wyciągniętych ku sobie rąk garbuska, rzekł ojcowskim głosem:

— Drogie dziecko, wierz mi, że wy-

Trzecia eskadra przyplynie w połowie listopada. Przyczyna ściągnięcia tak olbrzymiej floty wojennej nieznana.

Sazonów a polityka trójprzymierza.

W związku z niedawną wizytą rosyjskiego ministra spraw zagranicznych w Berlinie piszą obecnie z niemieckiej strony półurzędowej: «Wspólna działalność mocarstw trójprzymierza w poszczególnych sprawach polityki bałkańskiej w niczem nie naruszy europejskiej polityki pokojowej. Cenna była w tym kierunku wizyta rosyjskiego ministra spraw zagranicznych Sazonowa w Berlinie, gdyż przy tej sposobności omówiono otwarcie i z poszczególnym skutkiem wszystkie sprawy dyplomatyczne polityki bieżącej».

Zawierucha bałkańska.

Korpus serbski, kroczący na albańskie miasto Elbassan, opuścił terytorium albańskie i wrócił ze Strugi w Nowej Serbii. Mówią, że niebawem druga kolumna serbska przebywająca w Prizredzie, wróci niebawem do Serbii. Tem samym wycofałaby naczelną komendę serbską wszystkie swe wojska z Albanii. Bułgarzy zajęli pod Egri Polanka znajdujący się tam serbski dom strażniczy, strzeżony przez kilkudziesięciu żołnierzy. Serbowie następnie wykożali śmiały atak i Bułgarów znowu wypędził z zajętych przez nich stanowisk. W najbliższych dniach rozpoczną się rokowania serbsko-tureckie w sprawach natury gospodarczej, dotyczących podziału domen sultanskich w zdobytych krajach serbskich, i w sprawie przywrócenia stosunków dyplomatycznych. Z strony poinformowanej zapewniają, że rokowania grecko-tureckie obecnie toczą się całkiem pomyślnie i w najważniejszych punktach doszło już do porozumienia. Delegaci tureccy otrzymali od rządu swego nowe instrukcje, dotyczące spraw jeszcze nie załatwionych. Podpisanie pokoju oczekują na czas najbliższy.

O tron bawarski.

W poniedziałek wieczorem udała się specjalna komisja lekarska na zlecenie ministerium do zamku Fürstenried, gdzie

soko cenę twoje wzniosłe poświęcenie, ale sprawiedliwość nie zadawała się słowami, które dyktuje rozpacz. Takie heroiczne poświęcenia budzą uwielbienie, lecz sędziemu wzruszyć nie mogą. Nam potrzebne dowody. Gdyby nie było dowodów, brat twój nie zostałby skazany. Sąd uznał go winnym na podstawie dowodów niezaprzeczalnych. Gdyby był tylko jakiś cień wątpliwości, nie wydanoby wyroku śmierci. Ważne bardzo okoliczności poparły wnioski sądu i przypuszczenia po ścisłym rozbiorze odrzucone zostały. Powtarzam ci zatem moje dziecko, że naprawdę powracać będziemy do tego przedmiotu.

— Ale panie, niepodobna, aby znaleziono dowody przeciw memu bratu, kiedy to ja...

— Wierz mi, dziecko kochane, lepiej będzie zakończyć tę rozmowę, która nie doprowadzi...

— Ja zabiłam Karolinę Gelibert... ja przysłałam się przyznać... pan powinien mnie wysłuchać...

— Mylisz się, dziecko. Zeznanie to niema żadnej dla sądu ważności. Powiem ci więcej, gdyby Lauricet sam był siebie oskarżył, a gdyby dowody zaprzeczaly temu, byłoby to niedostatecznym do wydania wyroku. Takie prawo. Samo przyznanie się obwinionego nie zawsze jest wystarczającym, czasami nawet jest ono niepotrzebne. Prawo wymaga, żeby sędziowie byli przekonani; nie pyta ono o sposoby, za pomocą których przekonanie to zostało zdobyte. Twoje zeznanie pozbawione wszelkich dowodów nigdy nie wzbudzi w sędziach przekonania że jesteś winną. Prawo zatem nie przyjmie ofiary i obroni cię wbrew twojej woli...

— Listośc, panie sędzio...

(Ciąg dalszy nastąpi.)

znajduje się król bawarski Otto, aby zbaczyć jeszcze przed napadnięciem uchwały do zmiany na tronie stan zdrowia chorego króla. Komisya ustaliła nieuleczalne pomieszczenie zmysłów. Świadczenie lekarzy przedłożone będzie do uznania izbie poselskiej.

Na listopad i grudzień

można już teraz na wszystkich pocztach zapisywać Gazetę Olsztyńską.

Przedpłata na te dwa miesiące wynosi tylko 67 fen. a z przyniesieniem do domu przez listowego 84 fenygi.

Gazeta polska zastępuje nam niejednokrotnie szkołę polską, bo służy młodzieży jako elementarz. Daje naukę i oświatę, której lud nasz w szkole niemieckiej czerpać nie może. Budzi świadomość narodową wśród tych, którzy w domu rodzicielskim jej nie zaznali.

Szerzenie gazet katolickich szczerze narodowych jest obowiązkiem każdego szczeropolaka, bo to jedno z najprzedniejszych zadań narodowych. To też prosimy wszystkich naszych dotychczasowych Czytelników, aby zajęli się gorliwie agitacją za Gazetą Olsztyńską na listopad i grudzień.

— Biuro Rady Narodowej w Poznaniu znajduje się przy ul. Wilhelmowskiej nr. 1. Biuro jest otwarte od godz. 11. do 1. i od godz. 4. do 5.

Dr. F. Schroeder, kierownik biura.

Sprawy polskie.

— Błaty polakożerze jakby na kometę rozpisują się teraz o niepowodzeniach, jakie spotkały Polaków w ostatnim czasie. Piszą więc, że składki w bankach polskich nie mnożą się tak, jak dawniej, że aż 26 gospodarstw lub majątków ziemskich z rąk polskich przeszło za subhastach w ręce niemieckie i że bojkot ze strony niemieckiej wyrządził Polakom wielkie szkody — a to wszystko niby jest owocem stanowczej polityki przeciwpolskiej. Jaki cel mają te przechwałki błatów polakożerczych, nie trudno odgadnąć. Mają one być prostoprostu zachętą dla rządu, aby nie schodził z dotychczasowej drogi, ale jeszcze ostrzej zabral się do Polaków. Jeżeli jednak owe błaty niepowodzenia polskie z ostatniego czasu zapisują na konto ostrej polityki przeciwpolskiej, to jest to prostym mydleniem oczu rządowi i landsmanom. Wszystkie bowiem te niepowodzenia, o jakich piszą owe błaty, są jedynie następstwem zastojów w handlu i przemyśle, jaki wywołała zawiść rucha bałkańska, grożąca wojną europejską. Czemu to owe błaty nie piszą też o licznych bankructwach swoich landsmanów, jakie w ostatnim czasie nastąpiły w głębi Niemiec jako i w dzielnicach polskich?

— 300 marek nagrody wyznaczyła dyrekcja kolejowa za wykrycie sprawcy, który 11 b. m. wieczorem dokonał bandyckiego napadu w pociągu na p. Mycielską z Gato-wa. Napadu dokonano, jak wiadomo, na linii kolejowej Poznań-Szamotuły tuż za stacją Strzeszyn (Eisenmühle). Opryszek, jak się zdaje, wskoczył do pociągu w Strzeszynie z niewłaściwej strony, otworzył drzwi wagonu i wyrwałszy gwałtem p. Mycielskiej torebkę, zatrzasnął znowu drzwi i wyskoczył już z w biegu błądzącego pociągu. Jako sprawca w rachubę wchodzi pewien na pozór młody, szczupły człowiek. Na głowie miał ciemno zielony kaptur z dwoma otworami do oczu; ubrany był w szarą, dość porządczą kurtkę o dwóch rzędach guzików.

Z bliska i z daleka.

Olsztyn, 31-go października 1913

— Budynek mistrza kowalskiego p. Nitscha w ulicy Długiej 22 nabył za subhastację budowniczy p. Haupt za 49.900 m.

— Policja obłożyła pewnej gospodyni

z okolicy na ostatnim targu aresztem kilkanaście funtów masła, które niedoważało i wewnątrz było sfalszowane. Zaleca się przy zakupie masła takowe natychmiast przerznąć, aby w danym razie fałszerzy żywności można władzy wskazać.

— Latosie wojskowe kontrolki jesienne odbędą się w Olsztynie w szopie obok kościoła Funkskiego i to: dla roczników 1906 i 1907 w poniedziałek 17go listopada rano o wpół 9tej, dla roczników 1908 i 1909 tegoż dnia przed południem o 10tej, dla roczników 1910 do 1913 tegoż dnia przed południem o wpół do 12tej.

— Stan zasiewów w Niemczech według sprawozdania tygodniowego niemieckiej rady rolniczej przedstawia się pomyślnie. Prace rolne rażno postępują naprzód i za siewy niebawem będą ukończone. Łąki dają dobrą paszę. W niektórych okolicach ślimaki wyrządzają szkody.

— Sprawa metryk. Starający się o metryki narażeni są często na nieprzyjemności i przykre zwłoki i opłacają niepotrzebnie wysokie portoria, ponieważ wnioski fałszywie adresują. Przypominamy przeto, że do 1. października 1874. roku wszystkie świadectwa dotyczące urodzin, ślubów i zgonu, wystawiają wyłącznie za rzędy parafii; kto po 1. października 1874 roku się urodził, ślubował lub zmarł, zapisany jest w księgach urzędu stanu cywilnego. Jeżeli kto dokładnie nie wie, do któregoż urzędu stanu cywilnego miejscowość, w której się urodził należy, wystarczy zaadresować: »An da Standesamt über N. N.« (podać tu miejscowość i urząd pocztowy). Zabierający się do ślubu winni przedłożyć obok metryki, poświadczenie chrztu. Interesenci proszą z reguły o nadanie im tego świadectwa za zaliczką pocztową. Wynikają stąd niepotrzebne wydatki na portoria. Można tego uniknąć, włączając w list 60 fen. w znaczkach pocztowych na poświadczenie chrztu, a 1,10 mk. na świadectwa przed 1. października 1874. roku.

— Dwa aeroplany przelatowały we wtorek nad Olsztynem. Lotnicy, lecący z Poznania wylądowali gładko pod Dajtkami, o wpół do 4tej udali się w dalszą podróż do Królewca.

Z Warmii i Prus Wschodnich.

* **Warmia.** Tutejszy kościół poklasztorny stary zabytek historyczny, zostanie w przyszłym roku całkiem odnowiony i to w starym swym stylu. Prace zleczone zostały architektowi p. Hernau z Olsztyna. Dodajemy, że w kościele tym znajduje się między innymi także pomnik Batorego, bratanka króla polskiego Stefana Batorego. Kościół odnowieni poniesie kapitału fromberska.

* **Lee.** Samobójstwo popełnił tu kanonier Korsch od 7mej baterii 1go pułku. Rozbranego znaleziono go we wtorek na torze kolejowym przejechanego. Powód do samobójstwa nieznany, lecz podobno nosił się z tym zamiarem już od kilku dni.

* **Rastembork.** Złodzieje włamali się do pomieszczenia księdza w Lambargen. Skradli pieniądze, zegarek i różne inne przedmioty.

* **Elk.** Przed sądem przysięgłych stawał służący Skorzyńska i gospodarz Kaleyka z Gantków pod Białą. W jesieni roku zeszłego pobił Kaleyka ubogiego gminnego i niewidomego Piecka w obecności Skorzyńskiej. Główny żandarm podszukiwał sprawę, namówił Kaleyka Skorzyńską, aby zeznała iż nic nie widziała. Skorzyńska tak uczyniła a potem za terminie przysięgła, że nic nie widziała. Skorzyńska odczuwała wyrzuty sumienia, ale Kaleyka groził jej, że ją natychmiast aresztują i że żywo do domu nie powróci jeżeli inaczej zezna. Skorzyńska przysięgała po raz drugi fałszywie, a gospodarza na mocy tego uwolniono. Skorzyńskiej jednak sumienie nie dało spoko u poszła na sąd i wszystko opowiedziała. Podszkucie wykazało, że to prawda. Skorzyńska otrzymała 1 rok i 3 miesiące, a Kaleyka 6 lat cuchthauzu. Sędziowie wniesli prośbę do cesarza o ulaskawienie Skorzyńskiej.

* **Klajpeda.** Jakiś niewyśledzony zło-

czyńca otrul arzenikiem kilkanaście kont właścicielowi dóbr rycerskich p. Gubbie w Götzhöfen. Trzyaście koni padło mimo pomocy lekarza weterynarza. Sprawcy nie zdołano wysledzić.

Z Prus Zachodnich i Pomorza.

* **Gdańsk.** Sąd tutejszy skazał pomocnika lekarza F. R. fałszywego na 2 lata więzienia za fałszywe ciężkie bardzo pośądzenie. Staral się o rękę pewnego dziewczęcia, a gdy matka nie dała zezwolenia oświadczył matce, że miał już z córką bliźszy stosunek. A gdy to nie pomogło udał się do prokuratury za zbrodnię przeciwko kielkującemu życiu. Przed sądem teraz sam przyznał, że skłamał, ale twierdzi, że chciał przez to osiągnąć tylko zezwolenie matki.

* **Brodnica.** Żona robotnika kolejowego Wiśniewskiego powiła trojęta. Matka i jej trzy najmłodsze córeczki cieszą się dobrem zdrowiem.

* **Kwidzyn.** Bociany nawiedziły w pociągu pewną kobiecie przybywającą z Gólabia do Kwidzyna. Pacjentką i nowym nowym przybyszem padła ziemskiego o rodzaju męskim, zaoiekowano się natychmiast.

W dzień Zaduszny.

Tysiące światel w dzień Zaduszny p'nie...
I myśl do Boga serc wznosi tysiące
Za tych, co wiecznym snem w ziemi śpią. Ionie
I płyną modły, jak łzy jaśniejące,
W hymn się jednoczą w to jedno b'aganie:
Zmarłym daj wieczne odpocznienie, Panie!

Choć czasem dusze w wiedzy zwątpienie,
I choć niewiara w serce się zakradnie,
Lecz gdy w tej chwili człowiecze wejrzenie
Na godło Męki Chrystusowej padnie,
Pierzchną zwątpienia, zmieni je b'aganie:
Zmarłym daj wieczne odpocznienie, Panie.

Tysiąc cierpień więcej! Bądź więc wola Twoja...
Nie nam rozsądzać Twe Boskie wyroki:
Gdzie Twoje godło — tam nasza ostoja,
Nasze zbawienie — tam gdzie grobu mroku,
W hymn jednoczymy jedno dziś b'aganie:
Zmarłym daj wieczne odpocznienie, Panie!

Zdobi się ziemia całunem jesieni,
Cicho w około w cmentarnej ustroni...
Tysiące światel na grobach się mieni,
I tylko lekki wietrzyk w listki dzwoni
Echem nies one pokorne b'aganie:
Zmarłym daj wieczne odpocznienie, Panie!
Kazimierz Pollack.

Od redakcyi.

(-) Czytelników naszych prosimy, aby przy zamawianiu kalendarzy nadsyłać równocześnie należytość przekazem pocztowym lub w znaczkach. Na porto przesyłki dołączyć trzeba przy kalendarzach do 70 fen. 10 fenygów, przy droższych 20 fenygów.

(-) Panu J. H. w Gelsenkirchen. Gazetę najlepiej zaisać na swą pocztę, w przeciwnym razie prosimy nadsłać 85 fen. na abonament.

(-) Panu A. B. w Hamburgu. Prawo do odszkodowania mają ci rodzice, których czwarty lub piąty syn wojskowość obsługuje. Wsparcie za każdego syna wynosi m. 240. Za pierwszych trzech nie dostaje się odszkodowania.

Co jest Nerworubin ??

Sprzedaje i licytuje.

(-) Przed sądem okręgowym w Olsztynie sprzedawana będzie dnia 12go grudnia przed południem o 9tej własność mistrza kowalskiego Mondkowskiego w Likusach zapisana w księdze gruntowej na stronie 78.

Za reklamy i ogłoszenia redakcyja nie odpowiada.



Dziś rano o wpół do 7 mej zmarł po długich, ciężkich z wielką cierpliwością znoszonych cierpieniach opatrzony kilkakrotnie Sakramentami św. mój najukochańszy mąż, nasz dobry i troskliwy ojciec, brat, szwager, teść, wuj i dziadek, posiadziciel śp.

August Ziemski

w 60. roku życia, o czym donosi z prośbą o modlitwę za duszę zmarłego w ciężkim smutku pogrążona

Katarzyna Ziemska z dziećmi.
z domu Kulick.

Redyzajny, dnia 29go października 1913.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 1go listopada przed połudn. o 8-mej w Brunswaldzie.

Ucznia

w naukę piekarstwa przyjmie
zraz lub późnej.

A. Szepański,
mistrz piekarski ul. Karola 8

Krzeselka

wypłata trzecią i reperuje
tanio.

A. Preuss,

Olsztyn, ulica Lipsztacka 13.

Warmiński interes
wysyłkowy pierza

L. Hirschfeld

Gotowe pościele:

- pierzyna, spodek, 2 poduszki 13 50 m.
- pierzyna, spodek, 2 poduszki 21 50 m.
- pierzyna, spodek, 2 poduszki 30 00 m.
- pierzyna, spodek, 2 poduszki 39 50 m.
- pierzyna, spodek, 2 poduszki 49 50 m.

Wysyłka pocztowa za zaliczką

Posiadłość

25 mórg dobrej roli, wtem torf łaki i las, budynki w dobrym stanie jest zaraz z wolnej ręki na sprzedaż.

Joachim Goronczewski,
w Wyrendach (Wyrenden p. Gr. Purden)

Ucznia

syn porządnych rodziców przyjmie natychmiast w naukę piekarstwa

V. Barwiński,
mistrz piekarski w Olsztynie

Starą oblekę

jako i gotowe spodnie własnej roboty poleca

E. Zbiek, Olsztyn,
ulica Lipsztacka 28

składajcie oszczędności
w następujących spółkach
związkowych:

1. Inowrocław, Bank ludowy E. G. b. b. H., Hohensalza.
2. Pakość, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Pakosch.
3. Gdańsk, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Danzig.
4. Gniezno, Kasa Pożyczkowa w Gnieźnie, E. G. m. b. H. Gnesen.

Baczność!

Bardzo ulubioną najlepszą
tabakę do zażywania
sprzedaje teraz jeszcze po da
wniejszej starej cenie.

J. Dziędek

skład cygar i tabaki, Olsztyn,
ul. Zeppelin
(obok p. Schoeneberga).
Filia w ulicy Lipsztackiej 50.

Czapki

saneczkowe

poleca

L. Hirschfeld.

Pralnia chemiczna i farbiernia W. Koppa znajduje się teraz w

ul. Wilhelma 13.

eszy!

kożuchowe
jaki spodnie,
kożuchowe

gacie

poleca

L. Hirschfeld

Olsztyńska fabryka garderoby

z zapędem elektrycz. (J. LEVY,) rynek 20

Główny oddział: skład sukna i oddział na miarę

Ostatni otrzymuje około 1000 zleceń rocznie.

Założona 1885 r. Dobry przykrawacz. Około 40 krawców

musi, ponieważ nowy kupiec zobowiązań swych nie dopełnił zawarty z nim kontrakt zerwać. Postanowiła przeto obecny zapas resztek uzupełnić nowościami wszelkiego rodzaju i dawać największe korzyści przy

gotowych ubraniach,

tem więcej, że takowe sami, jak na miarę trwale wykonujemy.

Ubrania na miarę

pod gwarancją także bez przymiarki w przeciągu 24 godzin podwójnie tanio, ponieważ kosztą fasonu się nie oblicza, gdyż przez wielki obrót i konfekcyę takowe się oplacają. Nasz w nowości zaopatrzonej skład ma w celu dobicia korzystniejszej sprzedaży i nadal przez

nadzwyczaj tanie stałe ceny

z towarów być oprzątnięty.

Po hurtowych cenach zakupu

co dopiero wykonane nowości w eleganckim wykonaniu zastępstwo za ubranie na miarę, polecamy

Paletoty także jedwabiem podszyte 17—36 m.

Jupy czystościowo z bardzo grubą kozuchową podszewką 5—15

Płaszczki do podróży z peler. i bez 15—40 m.

Ubrania bukskinu i kamgarnu 10—40 m.

Spodnie ceigowe ze skóry i pliszu 1,50—5 m.

Te same rzeczy dla młodzieńców i chłopców taniej.

Jedyna sprzedaż słynnej trwale białej

„Ever Clean“

nie gumą, lecz 4krotne płótno do mycia, również Białego dzianego
Ubrania dla chłopców.

Szczególnie fania sprzedaż

Konfekcyi damskiej i męskiej

Paletoty dla pań od 8.50 m.

z modnych materyi

Bluzki, spódnice kostjumowe

spódniki, szale

Kostyum damski 14.50 m.

Ulstry dla mężczyzn

i burszdów, jupy męskie 6 50 m.

M terys na ubranie, paletoty i spodnie

poleca

M. Grau, Wartembork.

Kalendarze

— na rok 1914: —

| | |
|---------------------|------|
| Skarb rodziny | 1,20 |
| Skarb domowy | 1,00 |
| Wszechświatowy | 0,70 |
| Powieściowy | 0,70 |
| Pociecha w starości | 0,70 |
| Serce Jezusowego | 0,60 |
| Maryjański | 0,60 |
| Święta rodzina | 0,50 |
| Katolika | 0,50 |
| Mały katolicki | 0,25 |
| Regensburger | |
| Marienkalendar | 0,50 |

poleca

Księgarnia

„Gazety Olsztyńskiej“

Niedoścignione

w konstrukcyi i jakości są moje
systemu Singera

Maszyny do szycia



najprzedniejsze gatunki do
wyszywania i stepowania zdatne
dla użytku domowego i dla
rzemieślników.

Maszyny rodzinne

od 55 m. począwszy

Reperacje szybko i tanio.

Splaty dozwolone.

M. Peiser, Olsztyn,

ul. Prosta 6.

Poszukuje zastępców.